

Polki rodzą najwięcej dzieci w Anglii i Walii pośród imigrantek

23 lipca 2020

Polki stanowią największą grupą matek nie będących Brytyjkami w Anglii i Walii – według najnowszych oficjalnych danych ONS kobiety z Polski urodziły w 2019 roku 19,7 tysięcy dzieci.



W roku 2019 aż 28,7% wszystkich żywych urodzeń w Anglii i Walii było dziełem kobiet urodzonych poza Wielką Brytanią. Jak czytamy w raporcie przygotowanym przez Office for National Statistics stanowi to wzrost o 0.5% w porównaniu do 2018 roku. W minionym roku ponad jedna trzecia, a dokładnie 34,3% wszystkich dzieci urodzonych w Anglii i Walii miało jedno lub oboje rodziców urodzonych poza Wielką Brytanią. Ten odsetek również wzrósł – w 2018 roku wynosił on 33,8%.

Wskaźnik TFR – total fertility rate jest określany jako przeciętna liczbę dzieci, które urodziłaby kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego (15–49 lat), przy założeniu, że w poszczególnych fazach tego okresu rodziłaby z intensywnością obserwowaną wśród kobiet w badanym roku. W chwili obecnej

współczynnik dzietności w UK utrzymuje się na poziomie 1,97 w przypadku matek-imigrantek i 1,57 w przypadku matek-Brytyjek.

Jednocześnie mamy do czynienia z wciąż utrzymującą się długoterminową tendencją w kwestii dzietności kobiet, które do Anglii i Walii przyjechały spoza Wyspy. Liczba matek-imigrantek spoza UK wyraźnie rośnie od 1990 roku i mamy do czynienia z najwyższym odsetkiem urodzeń od 1969 roku, a więc od momentu, gdy statystyki w tym względzie były prowadzone.

Wzrost urodzeń wśród imigrantek jest jednoznacznie skorelowany ze znaczącym wzrostem poziomu imigracji na Wyspy w latach pięćdziesiątych XX wieku. Liderkami w tym względzie są Polki. Tak, jak pisaliśmy wyżej, urodziły one na Wyspach 16,7 tys. dzieci. Co ciekawe, wśród imigrantów z naszego kraju liczba ojców sięgnęła już tylko 12 tysięcy. W tym względzie zostaliśmy zdecydowanie wyprzedzeni przez mężczyzn z Pakistanu.

Za Polkami kobietami z innych krajów, które najczęściej rodzą dzieci w Anglii i Walii są imigrantki z Pakistanu i Rumunki. Warto zwrócić też na regionalne trendy w tej kwestii. W zasadzie da się zauważyć, że pewne tendencje utrzymują się od 2001. W Londynie mamy wciąż najwyższy odsetek żywych urodzeń matek urodzonych poza Wielką Brytanią (57,4%), podczas gdy północny wschód miał najniższy odsetek w tym względzie (12,2%)

Czwarty rok z rzędu w londyńskim Brent notuje się najwyższy odsetkiem żywych urodzeń matek urodzonych poza Wielką Brytanią i sięga on aż 75,2%. Poza Londynem z najwyższym odsetkiem urodzeń dokonanych przez emigrantki jest miasto Slough. Sięga ona poziomu 62,2%.

Zdjęcie: [TryJimmy](#) (CC0)

Źródło: PolishExpress.co.uk